



Porządek na półkach i w szufladach.

Gdy rano trzeba znaleźć skarpetki, przekopujesz całą szufladę, a podczas gotowania nigdy nie możesz trafić na oregano? Organizacja kuchennych szuflad i szafek oraz wnętrza garderoby z pewnością ułatwia codzienne życie. – Niektóre rozwiązania warto mieć na uwadze już na etapie projektowania – doradza specjalistka Anna Kobiątka.



Pionowe układanie ubrań pozwala zobaczyć od razu zawartość szuflady. Sprawdza się np. przy przechowywaniu piżam czy bielizny.

Dla wielu osób układanie w szafach i segregacja to wręcz hobby, inni nienawidzą sprzątanía i porządkowania. Jednak faktem jest, że wewnętrzna organizacja szaf może być kluczem do funkcjonowania w domu, zwłaszcza jeśli mieszka w nim cała rodzina. To, co mamy zamknięte w szafkach i szufladach, najczęściej nie jest widoczne dla gości, ale nam samym może znacząco ułatwić codzienne czynności.

Trójkąt roboczy

Pomieszczeniem, w którym trzeba przemyśleć wyposażenie szafek, jest przede wszystkim kuchnia – zwłaszcza jeśli nie jest ona duża. – Niektóre sprawy warto rozważyć już na etapie projektu – uważa Anna Kobiątka, która ma studio projektowe w Wielkopolsce, ale wykonuje także zlecenia w Chojnicach. – Już podczas rozmowy z klientem pytam o szczegóły, chociażby o to, jakie są potrzeby, jakie przedmioty muszą się znaleźć w kuchni. Potem szukam praktycznych rozwiązań. Na przykład robot wielofunkcyjny można umieścić na wysuwanej platformie, żeby go nie dźwigać przy przenoszeniu. Duże znaczenie ma też usytuowanie lodówki, zlewu i kuchenki, czyli zastosowanie zasad trójkąta roboczego. Dzięki

temu nie robimy po kuchni maratonów, ale wszystko mamy pod ręką. I do tego rozkładu można dostosować wyposażenie szuflad i szafek.

Przegródki na sztućce

Jak doradza projektantka, przy płycie grzewczej najlepiej mieć przybory potrzebne przy gotowaniu, np. w górnych szufladach sztućce i przybory kuchenne, a niżej – garnki.

Jeśli chodzi o samo wyposażenie kuchennych szuflad, to na rynku jest spory wybór. Płytsze szuflady można uzupełnić w organizery na sztućce. Do dyspozycji są na przykład drewniane lub plastikowe. Te pierwsze są droższe, ale eleganckie i trwałe. Ciekawie wpisują się we wnętrza skandynawskie, rustykalne czy klasyczne. Tworzywo sztuczne może za to mieć więcej opcji kolorystycznych, jest tańsze, odporne na wilgoć i bardziej wytrzymałe – nie tak łatwo je np. zarysować nożem albo uszkodzić. Podział na mniejsze komory sprawia, że sztućce i przybory są posegregowane i łatwo dostępne. W zależności od modelu i producenta dostępne są duże elementy lub zestaw komponuje się samemu, dobierając kilka mniejszych.

Jeśli nasze szuflady nie są standardowych wymiarów (do nich pasuje większość organizatorów), można zaopatrzyć się w elementy o regulowanej szerokości. Tego typu akcesoria przydadzą się też, jeśli chcemy sami ustalić sobie szerokość poszczególnych przegródek. Poza tym niektóre z organizatorów można przycinać do potrzebnego rozmiaru.

Pieprz i zioła

Jak mówi Anna Kobiątka, dobrze, jeśli gdzieś w pobliżu kuchenki uda się wygospodarować miejsce na przyprawy. – Świetnie jest mieć je posegregowane w szufladzie, bo wtedy po wysunięciu mamy już wszystko przed sobą, to bardzo wygodne i funkcjonalne. Oczywiście można przechowywać przyprawy także w górnych szufladach, ale wtedy zwykle trzeba je trzymać w pojemniku. Gdy wyjmujemy pudełko, zajmuje ono część blatu i zostaje mniej miejsca do pracy – podkreśla projektantka.

U stolarzy wykonujących zabudowę, ale również w sieciówkach, dostępne są wkłady do szuflad przeznaczone do przypraw – umożliwiają układanie słoiczek pod kątem, żeby widoczna była ich zawartość. Przy takim układzie nawet w płytce szufladzie



W wiszących szufladach sprawdzają się pojemniki



Płytke półki w górnych szufladach pozwolą wygodnie korzystać z ułożonych w rzędkach naczyń.



Sztućce można ułożyć we wkładach, które sami dobierzemy do swojej szuflady – na zdjęciu jeden element na łyżeczki i duże noże, drugi na łyżki, widelce i noże.

zmieści się sporo pojemników. Ułożone w rzędkach pieprz, zioła i inne dodatki zawsze będą pod ręką i bez problemu znajdziemy to, co akurat chcemy dodać do zupy.

Noże albo talerze

Na rynku są także dostępne pomysłowe akcesoria, które ułatwiają posegregowanie kuchennych akcesoriów w szufladach. Niektórzy producenci mają w ofercie element do przechowywania i cięcia folii aluminiowej. Są też wkłady na noże przygotowane tak, by ostrza nie były niebezpieczne i by noże się nie przesuwaly. Do wyboru mamy też pojemniki z rączkami do stosów talerzy albo przegródki do przechowywania ich w pionie.

Do głębszych szuflad są przeznaczone na przykład większe pojemniki i przegrody. Niektórzy producenci mają w ofercie autorskie rozwiązania, np. maty z wbijanymi kołeczkami do blokowania przedmiotów. Są nawet systemy z wbudowanym w szu-

fladę gniazdkiem elektrycznym – przydadzą się do przechowywania drobniejszych sprzętów AGD albo podładowania telefonu, można je użytkować nawet przy zamkniętej szufladzie.

Pudełka na półce

Dolne szuflady w pobliżu kuchenki przydadzą się do przechowywania garnków. Luźne pokrywki można posegregować za pomocą specjalnych płotków i innych tego typu akcesoriów. Zdaniem Anny Kobiątki przydadzą się jeszcze jeden element, stosunkowo tani i łatwo dostępny. – Chodzi o maty. Warto ich używać na dnie szuflad, bo nie tylko zapobiegają przesuwaniu się przedmiotów, ale przede wszystkim zabezpieczają dno. To zwiększa żywotność całej kuchni – doradza specjalistka.

Trudniej zagospodarować półki, dlatego niektórzy całkowicie rezygnują z górnych szafek, w dolnych planują wyłącznie szuflady. W szufladach można jednak mieć wysokie pojemniki i skrzyneczki na mniejsze rzeczy.

Wszystko jasne

Jak mówi Anna Kobiątka, ciekawym trendem są podświetlenia szafy garderobianej. – Są wykonane na przykład za pomocą taśmy ledowej w profilu lub korpusie, można też podświetlić sam drążek. Dzięki takim rozwiązaniom od razu widzimy zawartość szafy. Poza tym to duża wygoda, gdy na przykład jedna z osób wcześniej wychodzi do pracy i nie chce budzić drugiej. Podświetlenie jest dyskretne, ale wystarczające – mówi projektantka. Choć o odpowiednim przyłączu najlepiej myśleć już podczas planowania i remontu pokoju, to możliwe jest pociągnięcie przewodu do już istniejącej i użytkowanej szafy. – Jest z tym trochę więcej pracy, ale można na przykład poprowadzić instalację pod cokołem. Czasem za szafą znajduje się gniazdko, co powinno ułatwić zadanie – dodaje specjalistka.